

Królewna Łyna dla Brygidy Samulowskiej

Na Warmię przyjechała ze Śląska 60 lat temu i od razu pokochała tę krainę. Mowa o Brygidzie Samulowskiej, najstarszym księgarzu na Warmii. We wtorek 17 maja starosta Mirosław Pampuch wręczył członkini zasłużonej rodziny Samulowskich z Gietrzwałdu statuetkę Królowny Warmińskiej Łyny.



Wzruszająca uroczystość wręczenia najwyższego honorowego wyróżnienia Powiatu Olsztyńskiego odbyła się we wtorek 17 maja o godz. 12 w czasie posiedzenia Zarządu Powiatu. Brygida Samulowska przybyła do siedziby olsztyńskiego starostwa z całym klanem Samulowskich.

- Powiat olsztyński od wielu lat propaguje warmińskość i wszystko co związane z Warmią – rozpoczął uroczystość starosta Mirosław Pampuch. – Warmia to nie tylko kapliczki i piękna przyroda. To także i przede wszystkim wspaniali ludzie, ich praca, miłość i życie dla Warmii. Pani Brygida Samulowska należy do takich osób. Mimo że przyjechała z dalekiego Śląska to przez całe życie pracowała dla Warmii. To właśnie ona propagowała wspaniałe czytelnictwo. Kapituła najwyższego wyróżnienia powiatu jednogłośnie podjęła decyzję o przyznaniu pani Samulowskiej Królowny Warmińskiej Łyny. Brygida Samulowska była wyraźnie wzruszona otrzymaniem Łyny.

- Jestem szczęśliwa i zaskoczona, że ktoś jeszcze pamięta o tak wiekowej osobie – mówiła Brygida Samulowska. – Zawsze starałam się kontynuować dzieło Samulowskich, propagowanie czytelnictwa i księgarstwo.

Pani Brygida kilka miesięcy temu obchodziła 80 rocznicę urodzin. Pochodzi ze słynnej rodziny Samulowskich z Gietrzwałdu (choć na Warmię trafiła ze Śląska skąd zabrał ją 60 lat temu mąż Henryk Samulowski). Przez 7 lat pracowała w słynnej księgarni w Gietrzwałdzie, a potem po przeprowadzce do Olsztyna była przez 26 lat kierowniczką Księgarni Akademickiej. Do dziś jest rozpoznawana na ulicach Olsztyna przez absolwentów Alma Mater Cortoviensis.

- Obecnie opiekuję się moją mamą, która niedawno rozpoczęła 107 rok życia i jest najstarszą mieszkanką Olsztyna – mówi Brygida Samulowska, która zdradziła także, że wkrótce zostanie prababcią.

Po wręczeniu Łyny był czas na wspomnienia. Pani Brygida opowiedziała jak w czasie pracy w księgarni w Gietrzwałdzie poznała i zaprzyjaźniła się z pisarzem i reportażystą Melchiorem Wańkowiczem.

- To był wspaniały i ciekawy człowiek – wspomina wyróżniona. – Opowiadał wspaniałe historie, aż wszystkie dzieci otwierały buzie z wrażenia. Przez długi czas korespondowaliśmy ze sobą i wysyłaliśmy sobie kartki z życzeniami.



Drukuj